



Zmiana rozporządzenia ws. oceny oddziaływania na środowisko

Obok zmiany ustawy OOŚ, ustawy o ochronie przyrody, kodeksu cywilnego i prawa budowlanego, zmiana rozporządzenia OOŚ stanowi element pakietu zmian forsowanych przez nartobiznes, których celem jest ułatwienie realizacji narciarskich w Polsce.

Głównym celem zmiany rozporządzenia jest umożliwienie realizacji inwestycji narciarskich bez zbadania wpływu tych przedsięwzięć na przyrodę i człowieka.



Projekt zakłada:

- budowę i funkcjonowanie na terenie parków krajobrazowych oraz obszarów chronionego krajobrazu wyciągów narciarskich, nartostrad, urządzeń do naśnieżania i oświetlenia o powierzchni do 10 ha bez jakiegokolwiek analizy wpływu inwestycji na ludzi, krajobraz i przyrodę.
- budowę i funkcjonowanie na terenach nie objętych obszarowymi formami ochrony wyciągów narciarskich, nartostrad, urządzeń do naśnieżania i oświetlenia o powierzchni do 15 ha bez jakiegokolwiek analizy wpływu inwestycji na ludzi, krajobraz i przyrodę.
- w projekcie uwzględnia się tylko powierzchnię rozumianą jako „przeznaczoną do przekształcenia”, czyli faktycznego zainwestowania. W ogóle nie wzięto pod uwagę zasięgu oddziaływania takich czynników jak sztuczne oświetlenie wyciągów czy hałas generowanych przez naśnieżenie.

Projekt jest sprzeczny z europejskim prawem środowiskowym, zgodnie z którym każda, nawet najmniejsza inwestycja narciarska zlokalizowana poza terenami chronionymi, zaliczana jest do przedsięwzięć potencjalnie oddziałujących na środowisko. Jak wykazały badania naukowe tego typu inwestycje znacząco oddziałują na zasoby przyrodnicze poprzez rabunkową gospodarkę wodną związaną z naśnieżaniem, silną degradacją krajobrazu, zwiększeniem antropopresji, zniszczeniem i fragmentacją siedlisk leśnych i łąkowych.



Brak oceny oddziaływania inwestycji na środowisko przeprowadzanej w ramach wydania decyzji środowiskowej oznacza także brak kontroli społecznej nad tego typu inwestycjami lokowanymi w najcenniejszych terenach polskich gór. Stanowi to naruszenie Konwencji z Aarhus.

Jeśli zmiana rozporządzenia stałaby się faktem, doszłoby do masowej zabudowy polskich gór i degradacji krajobrazu na niespotykaną dotychczas skalę, pozostającą poza kontrolą społeczeństwa i organów odpowiedzialnych za ochronę przyrody.

Projekt przedłożony do konsultacji międzyresortowych w lipcu 2015 r. przez Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska. Po wyborach parlamentarnych w październiku 2015 r. prace nad projektem rozporządzenia przerwano. Z uwagi na powracające próby realizacji inwestycji w terenach cennych przyrodniczo i krajobrazowo bez oceny oddziaływania na środowisko, zagrożenie zmiany rozporządzenia OOS jest w dalszym ciągu realne.